

KAZIMIERZ PRZYBYŁKO

ur. 1930; Lipnica Murowana



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne, Lublin, chór akademicki

„Byłem wiceprezesem Chóru Akademickiego KUL”

Chór akademicki był duży. Krysia Marszałek była jego prezesem, pierwszym wiceprezesem chóru był Bolesław Banicki, polonista, później długoletni nauczyciel języka polskiego w szkole chemicznej i w szkołach budowlanych. Drugim wiceprezesem do spraw organizacyjnych byłem ja. Moim zadaniem było sprowadzanie ludzi z zewnątrz, w celu, że tak powiem, wzbogacania wiadomości kulturalnych. Takim prelegentem tutaj był Stefan Kisielewski z Krakowa, takim prelegentem był rektor Akademii Muzycznej w Krakowie, Bronisław Rutkowski, którego zapraszałem. Również znaczącą postacią już w Lublinie, w Filharmonii Lubelskiej, był dyrygent i kierownik artystyczny Olgierd Straszyński, który nas, jako chór, zapraszał do udziału w koncertach. Tak że występowaliśmy kilkakrotnie razem z Filharmonią, myśmy tam coś śpiewali, już nie pamiętam co. I tenże dyrygent spowodował, że byliśmy nagrywani jako chór na uniwersytecie dla Polonii zagranicznych, co było wielkim wyróżnieniem. Bo trzeba przyznać, że wtedy uniwersytet był bardzo źle widziany przez władzę, w związku z tym, jak tu przyjeżdża radio na uniwersytet i nagrywa chór akademicki KUL-u, to było coś niesamowitego.

Chór miał wielu dyrygentów, jednym z najdłużej funkcjonujących dyrygentów był Leszek Hofman, później znany adwokat. Ale byli też dyrygentami ksiądz doktor Wiktor Preisner, oraz ksiądz profesor Tadeusz Miazga, który był profesorem na powstającej w tym czasie już muzykologii na KUL-u. Chór był dość liczny i miał też tak zwany kwartet wokalny, do którego też należałem, a oprócz mnie tacy koledzy jak Stanisław Jamróz, Gustaw Kania, obecnie pracuje w Warszawie oraz Edmund Markowicz, w tej chwili mieszka na Podkarpaciu. Więc śpiewaliśmy w takim kwartecie, z okazji jakichś tam uroczystości, bo nie na co dzień, ale w każdym razie to też było takie znaczące. Koncerty odbywały się często z udziałem artystów również spoza Lublina. Na przykład był taki niewidomy artysta z Warszawy, nazywał się Ryszard Gruszczyński, który występował przy akompaniamencie Jerzego Sokorskiego, to też znana postać. Występowała tutaj znana artystka, Maria Fołtyn,

Andrzej Fiolski oraz Bernard Ładysz. To postacie, które warto zapamiętać i wspominać.

Chór, jako organizacja uniwersytecka, w czasie wakacji wyjeżdżał na takie obozy studenckie do Fromborka nad morze, jak również do Krynicy Górskiej, obecnie to się nazywa Krynica Zdrój. Tam uniwersytet miał taką willę i w tej willi to byli w zasadzie profesorowie uniwersytetu, natomiast my jako taki zespół śpiewaczy, mieszkaliśmy w wojskowym namiocie.

Data i miejsce nagrania	2020-02-14, Lublin
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Weronika Prokopczuk
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"